

WYBÓR WYCINKÓW PRASOWYCH

wystawa retrospektywna

Eugeniusza Hanemana (1965)



Jesienny portret — fot. E. Haneman.

MACIEJ WYSOCKI

Haneman w Kordegardzie

W dniach 15—22 lipca odbyła się w warszawskiej Kordegardzie — salonie Ministerstwa Kultury i Sztuki — retrospektywna wystawa fotografii Eugeniusza Hanemana, o którego twórczości pisaliśmy ostatnio na łamach „Odgłosów”.

Mieszkający obecnie w Łodzi artysta, urodził się w 1917 roku w Warszawie. Jak powiada w swym „fotograficznym życiorysie”, przedstawionym do wglądu zwiedzającym wystawę — już od najmłodszych lat, rzec by można — od wieku niemowlęcego — miał nieprzeparty, „jakis dziwny” pociąg do aparatów fotograficznych. Tak się jed-

nak złożyło, że pierwszy własny aparat otrzymał dopiero w 1931 roku. Odtąd miłość Hanemana do fotografii trwa nieprzerwanie.

Zaraz po wyzwoleniu Haneman wziął rozbrat z fotografią artystyczną na rzecz filmu. Pracował w wytwórniach Krakowa i Łodzi jako operator. Jednak stara miłość nie rdzewiała — tęsknota za dawną formą twórczości narastała...

W 1953 roku Haneman zaprzestał pracy operatora filmowego i wrócił do fotografii, którą z wielkim powodzeniem uprawia do dziś. Od dłuższego czasu Haneman pracuje w Zakładzie Fotografii przy Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. Praca ta pozwala mu na doskonalenie warsztatu twórczego oraz przekazywanie swych doświadczeń utalentowanej młodzieży.

Z dziedziny fotografii artystycznej Haneman upodobał sobie szczególnie krajobraz i portret. W ostatnim czasie wzrosło także jego zainteresowanie reportażem.

Każdego ze zwiedzają-

cych wystawę Hanemana musiałoby uderzyć bogactwo nastrojów oraz szeroka gama tematów utrwalonych na kliszy. Bardzo często operuje artysta kontrastem a ekspresja wyzwolona z kontrapunktowych zestawień — ogromnego statku z trójką małych dzieci, dorożek z rzymskimi kolumnami, czy też sylwetki ludzkiej z pespektywą pustyni — przemawia do odbiorcy najsilnie).

Na uwagę zasługuje także poetyka fotografii Hanemana. Okręt-widmo oglądamy przez oczy sieci rybackiej; zdeformowane, jakby odbite w bieżącej wodzie, wykoślawione oczodoły okien ukazał artysta poprzez nierówności szkła; zaczarowany las przywodzi na myśl symboliczną poezję, inne zaś przetworzenie rzeczywistości w „Mackach” pozwala odbierać drzewa jako ramiona ośmiornic.

Największym jednak osiągnięciem Hanemana jest odkrycie poezji maszyn. Kombinacja dźwигów w obrazie „Dzisiejsze ichtio-

zaury” — to chyba najpiękniejsza kompozycja technicz na jaką do tej pory miałem możność podziwiać.

Na plakacie — wystawie fotografii Eugeniusza Hanemana poprzedzał przymiotnik: „retrospektywna”. Zapewne nie sama technika retrospekcji skłoniła autora do takiego właśnie sformułowania hasła. Retrospekcję znajdziemy tu także w układzie tematycznym obrazu. Retrospekcją dla wesołego portretu z bródka może być utrwalony na zdjęciu z 1944 roku „Powstaniec warszawski”, lub fotografia zatytułowana „Pamiętamy” — przedstawiająca fragment pomnika z Radogoszczy.

Haneman jest twórcą wrażliwym i niezwykle komunikatywnym. Jego eksperymenty w dziedzinie fotografii kolorowej — której ze względu na kompozycję wystawy, w Kordegardzie nie zaprezentował — oraz stosowanie przeróżnych technik — winny przy tej wrażliwości przynieść z czasem jeszcze wspanialsze efekty.

M. Wysocki, *Haneman w Kordegardzie*,
„Odgłosy” 1965, nr 30, s. 8.

Piękne fotogramy E. Hanemana w „Kordegardzie“

Wystaw w „Kordegardzie” jest co miesiąc kilka — ta jednak, którą tu omówimy, zasługuje na szczególną uwagę, jako że wiele prac powiązanych jest tematycznie z naszą stolicą.

Mowa tu o otwartej ostatnio wystawie fotografiki Eugeniusza HANEMANA. Ta retrospektywna wystawa znanego fotografa budzi w nas, warszawiakach, szczególne wzruszenie: oglądamy na niej, utrwalone kamerą artysty, tragiczne dzieje Warszawy sprzed 20 lat — powstanie 1944 r., zagładę domów i ludzi, a wśród nich — bohaterskiej warszawskiej młodzieży... Haneman sportretował tę właśnie walczącą młodzież warszawską z barykad... Pod fotogramem „Powstańca” ktoś położył dwa goździki — biały i czerwony.

Oprócz wspomnianych fotogramów — Haneman na wystawie swej pokazuje m. in. interesujące portrety kobiece, a także trochę pejzaży z podróży — po kraju i zagranicą. Bardzo nam się podobała ta wystawa. Radzimy obejrzieć: czynna jest do 22 lipca br. (Zu)

(Zu), *Piękne fotogramy*
E. Hanemana w „Kordegardzie”,
„Słowo Powszechne” 1965, nr 172, s. 3.

NOTATNIK WARSZAWSKI

WYSTAWY

* W Kordegardzie (Krakowskie Przedmieście 15/17) zorganizowano retrospektywną wystawę fotografii Eugeniusza Hanemana. Na wystawie eksponowano 59 prac fotografika, który od roku 1931 do chwili obecnej stara się, by fotografia coraz pełniej służyła mu jako środek wypowiedzi artystycznej.

E. Haneman jest laureatem II nagrody na Konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki za zdjęcie „Powstaniec warszawski”, zdobywcą I i II nagrody w Berlinie (1957), uczestnikiem Biennale FIAP w Kolonii (1954).

* 5 sierpnia otwarto w Pałacyku (Rutkowskiego 5) wystawę Bronisława Zygryda Nowickiego pt. „Rysunki z Grecji”.

* Ponad 50-letni dorobek twórczy warszawskiego karykaturzysty (i dziennikarza) — Jerzego Szwejca — JOTESA — oglądali warszawianie na wystawie w Kordegardzie.



BUDOWLANI STOLICY PRZODUJĄ

Wśród laureatów tegorocznych nagród Ministra Budownictwa za wybitne osiągnięcia twórcze w projektowaniu z dziedziny budownictwa i architektury oraz planowania przestrzennego — najwięcej jest zespołów warszawskich. I tak na cztery nagrody I stopnia aż trzy przypadły stolicy, a wśród 19 nagród II stopnia i 23 nagród III stopnia prymat również przypadł urbanistom warszawskim.

Nagrody I stopnia otrzymali: w dziale zagospodarowania prze-

wego zespół w składzie: Bohdan Koy, Zygmunt Zagórski, Karol Jaczewski, Józef Łazowski i Mieczysław Wolski z Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego w Warszawie (za wielokrotnie zrealizowany projekt uniwersalnego przykrycia hal przemysłowych z lekkich elementów przyrządowych), a w dziale instalacji elektrycznych — zespół w składzie: Kazimierz Kasenberg, Tadeusz Janiszowski, Włodzimierz Simonowicz, Roman Za-

„ZIEMIA PŁONIE”

Kijowskie wydawnictwo „Dniepr” wydało w przekładzie na język ukraiński pierwszą część dokumentalnej kroniki Józefa Sobiesiaka — kontradmirała Polskiej Marynarki Wojennej, organizatora i dowódcy oddziału partyzanckiego w latach wojny. Współautorem jest Ryszard Jegorow. Druga część książki, której tytuł brzmi: „Ziemia płonie”, wydawnictwo opublikuje na początku przyszłego roku

ODZNACZENIE RED. JURIIA TKACZENKI



*Notatnik warszawski. Wystawy,
„Stolica” 1965, nr 33, s. 10.*

Powstanie Warszawskie

w fotografii E. Hanemana

Przedwczoraj, w przeddzień 40 rocznicy Powstania Warszawskiego, zamieściliśmy parę zdjęć z tych wstrząsających dni, wykonanych przez fotografa płonącej Warszawy – Sylwestra Brauna. Zreprodukowaliśmy je z wydanego niedawno albumu jego autorstwa pt. „Reportaże z Powstania Warszawskiego”.

Dzisiaj chcielibyśmy zaprosić łódzian do salonu Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Piotrkowskiej 102, na wystawę fotografii również poświęconą powstaniu, przygotowanej przez Eugeniusza Hanemana. Ekspozowanych jest na niej ponad 80 zdjęć przedstawiających obraz śródmieścia Warszawy podczas sierpniowych walk oraz w pierwszych miesiącach 1945 r.

— Fotografowałem podczas całego powstania — mówi Eugeniusz Haneman. — Zdjęcia robiłem podobnie jak Sylwester Braun, dla tej samej komórki delegatury rządu. Zamieszczane były one później w gazetkach ściennych, wywieszane w bramach. Pokazywały one mieszkańcom, że Warszawa walczy, że nie boi się Niemców. Negatywy przechowywałem w dwóch miejscach. Udało mi się po powstaniu odzyskać tylko połowę — reszta zaginęła.

Nie sposób patrzeć na te wystawy zimnym okiem bywalca salonów fotograficznych. Nie sposób też doszukiwać się wolorów artystycznych. Nie dlatego jednak, że ich nie ma. Na plan pierwszy wysuwają się przeciw wartości dokumentacyjne i historyczne, zarejestrowane okiem kamery obrazy pamiętnych dni. Te zdjęcia, to już historia, ale historia, która zawsze żyć będzie w naszej pamięci.

(J. C.)



Na zdjęciu: powstaniec w ruinach kościoła św. Krzyża.

Foto: E. HANEMAN

(J. C.), *Powstanie Warszawskie*
w fotografii E. Hanemana,
„Dziennik Łódzki” 1984, nr 181, s. 3.